

ZUCH



MISTRZYNA

nr 2/5

ZHP  
(1918)

17.II.1990

BIULETYN METODYCZNY MAŁOPOLSKIEJ CHORAGWI HARCEREK

" Czy zastanawialiście się zuchy, kiedy nad tym, że należycie do jednej wielkiej rodziny zuch chowej, rozproszonej po całym świecie? że małe "OGNIKI" z Łotwy. "KRASNOLUDKI" z dalekiej Anglii, Holandii lub Belgii, "MAŁE SKRZYDEŁKA " z Francji i Szwajcarii, czy wreszci "MODRASZKI" z Krainy Północy - Szwecji, choć mówią innymi językami niż wy i inne mają zwyczaje, to przecież wszystkie są waszymi siostrami ? ... "

Chcę Wam dziś w przeddzień Dnia Myśli Braterskiej ofiarować w prezencie urywki z książki dr Jadwigi Zwolakowskiej "Opowiadania Zuchowe". Chcę Wam choć trochę przybliżyć zuchy świata.

Proszę Was byście nie zapomniwały że Święto to zrodziło się z wielkiego umiłowania bliźnich, kiedy to w dniu swoich urodzin państwo POWEL poprosili by te tysiące kartek z życzeniami, by te tysiące okruszyn serc nie przysyłano im ale, by przesyłano SOBIE NAWZAJEM , by w tym dniu było słoneczniej i radośniej.



BRATERSKA PIOSENKA ZUCHOW

Hej wszystkie zuchy  
Biegnijmy więc wraz  
I stańmy dokoła  
Będzie dużo nas

Połączmy się żywo  
W jeden wielki krąg  
Niech złączy nas wszystkie  
Mocny uścisk rąk

Hej wszystkieśmy zuchy ....

Niech serca nam biją  
W braterskich uczuć takt  
A piosnka niech leci  
W słoneczny wielki świat

B.Jakeszówna

/ piosenka , jak i tekst cytowany z pierwszej strony z "Opowiadań zuchowych" J.Zwolakowskiej/

Patrz słońce się śmieje / z obecnych/

Patrz słońce się śmieje i śmiejmy się my  
My wszystkie, wszystkie dzieci  
Dni chcemy mieć jasne i piękne mieć sny  
I pokój pokój w świecie

Czy skośne masz oczy ,  
czy czarna buzia twa  
Siostrzyczko braciśzku  
To dla was piosnka Ta

Patrz słońce .....

Czy mieszkasz w Afryce  
Czy w Azji mieszkasz chen  
Usłyszysz napewno  
Radosny śpiew nasz tem

Patrz słońce...



Zuchy w ANGLII

KRASNOLUDKI / brownies/

Krasnoludki, noszą brązowe mundurki, brązowe kapelusze, brązowe skurzone paski i brązowe krawaty, na których jest przypięta oznaka Krasnoludków.

Zuchów w gromadzie jest zwykle osiemnaście, a każda gromada podzielona jest na szóstki, które noszą nazwy znanych dzieciom z ludowych baśni postaci. Gromady Krasnoludków zbierają się co tydzień "Pawia" się w różne gry i uczą się różnych przydatnych rzeczy, które pomagają im do uzyskania prób, by stały się prawdziwymi Krasnoludkami.

Na czele każdej gromady stoi Brązowa Sowa a ta ma do pomocy Szarą Sowę. Do gromady może wstąpić dziewczynka mająca lat osiem. Po trzech latach pracy przechodzi do drużyny skautowej.

Po przejściu wstępnej próby Krasnoludek zostaje z urzędzicie przyjęty do gromady. Na tej zbiórce Gromada tworzy "Czarodziejski Krąg", a Małeńkie/przyszłe zuchy/ stają w Kręgu "ady pośrodku razem z Brązową Sową. Brązowa Sowa pyta:

- Jakie Jest Prawo Krasnoludków ?
- Krasnoludek jest posłuszny starszym Krasnoludek nie poddaje się samemu sobie.
- Brązowa Sowa byta znów :
- Czy wiesz że jeżeli teraz złożysz Obietnicę, musisz jej dotrzymać, i starać się ją wypełniać jak najlepiej?. Czy chcesz złożyć Obietnicę?
- Jeżeli dziewczynka daje twierdzącą odpowiedź, Brązowa Sowa mówi :
- Zbliź się do Muchomora i złożź obietnicę jako krasnoludek.

Zuchy stojąc przy godle z prawą ręką podnieoną do półukłonu, wypowiada słowa " Obiecuję czcić wszystko co tylko jest w mojej nocy, aby spełniać obowiązki wobec Boga i Króla, co dzień pomagać innym szczególnie w domu "

Podrzypięciu odznaki podaje Brązowa Sowa Zuchowi lewą rękę, salutując jednocześnie prawą, Zuch składa ukłon gromadzie, biegnie do swojej szóstki, gdzie wszystkie podają jej lewą rękę ....

.... Hasłem Krasnoludków jest "podaj rękę"/Land a hand/. Są więc Krasnoludki dziećmi które nie podają się, gdy życie ich jest trudne, ale są wesółym ludkiem, co zawsze próbuje pomagać innym ludziom.

Najwyższym stopniem zuchów jest oznaka "Złotej Ręki". Złoto oznacza barwę nieba ó zachodzie. Ręka zaś - pomocne małe rączki, które zdają się lśnić jak złoto, kiedy Krasnoludek niepostrzeżenie spieszy innym z pomocą,

Niektóre Gromady mają małą czerwoną skrzynkę do listów, do której krasnoludki wrzucają karteczki z notowanymi dobrymi uczynkami. W Kręgu Rady / zuchy siadają wtedy zwartym kołem na podłodze/ kiedy omawia się wszystko co jest ważne dla gromady otwiera się skrzynkę i Brązowa Sowa odczytuje kartki głośno, a zuchy głosują, który czyn jest najlepszy i ten wpisują do małej kroniki.

Trzeba umieć zachować tajemnicę, bo nikt nie może dowiedzieć się, czyj dobry uczynek został wyróżniony.

Te dobre uczynki bardzo są różne. Podam kilka przykładów:

- przygotowałam herbatę, pokrajałam chleb, podałam masło, gdy mama wyszła
- pozmywałam naczynie, umyłam braciszka
- wyczyściłam buty rodziny
- pomogłam jakiejś pani nieść koszyk

..... Brązowa Sowa zachęca Krasnoludki, aby spos trzeżały piękno świata dookoła siebie, aby miały oczy i uszy otwarte. Każdego tygodnia zuchy obserwiają coś szczególnego i składają sprawozdania na Krąg Rady. Czasem rysują to w zeszytach.

Z ogromną radością zuchy liczą UŚMIECHY. To jest ciekawe, że ludzie wsi śmieją się częściej, niż ludzie mieszkający w miastach. Ci są więc zajęci i śpieszą się w różnych sprawach. Dlatego im właśnie należy się uśmiech od Krasnoludki. Nie że potrafią go odwzajemnić!

Czasem notują najładniejsze rzeczy które widziały, skyszały, wachały...

W lecie Krasnoludki mają zbiórki na powietrzu tak często jak to tylko jest możliwe. Czasem spotykają się z innymi Krasnoludkami na wspólnej wybieczce lub zbiorce.

"Imowe zbiórki wypełnia praca ręczna. Krasnoludki robią prezenty dla rodziców "pod choinkę". Wiele gromad przygotowuje paczki z zabawkami i ubraniami dla biednych dzieci.

Lubią też Krasnoludki/ jak i nasze zuchy/ gry wszelkiego rodzaju, opowiadania bajek, inscenizacje i różne zabawy na powietrzu.

A gdy nadchodzi DZIEŃ 22 lutego -dzień MYŚLI BRATERSKIEJ lubią słuchać o "Krasnoludkach" w innych krajach. Co roku wybierają kraj, jaki chcą odwiedzić i odgrywają przygody. Np w Japonii mają zabawy ze złotymi rybkami w Indiach kupują ruz "Podróżują do każdego kraju statkiem, samolotem, i zwiędzają ...

W dniu tym Krasnoludki przesyłają zuchom innych krajów swe najlepsze życzenia.

/ jest to urywek z książki "Opowiadania zuchowe" Edwigi Zwolakowskiej - rok wyd 1939 /



ZUCHY Łotwy

OGNIKI



Ogniki pragną być dobrymi duszkami domu, darząc cieplem i pogodą wszystkich. Dbają o czystość i o zdrowie, starają się być zręczne i sprytnie w grach. Przyzwyczajają się do życia wśród gromady i starają się wyrosnąć na dobre skautki.

Przechodzą trzy próby, uzyskując nazwy:

I Węgliki, II Iskierki, III Płomyczki  
Obietnica brzmi:

"Będąc Ognikiem, chcę starać się być posłuszną i grzeczną. Niech świecą moje czyny, jak świeci jasny ogień!" ...

Drużynowa w ywołuje każdego zucha, ten podchodzi do ogniska, wyciąga nad nim rękę i składa Obietnicę, potem podpisuje na kartce i podchodzi do drużynowej. Ta przypina mu oznakę Ogników i zuch wraca na swoje miejsce.

Ukłon składają ogniki dwoma palcami, bo dwa płonące drewnienka mają w swej oznace. Na pozdrowienie drużynowej "Bądź gotów" odpowiadają "Postara ram się"

#### TRADYCYJNA OPowieść ZUCHOW ŁOTEWSKICH

W dawno temu mieszkali na powierzchni ziemi małe istotki. Były takie, jak napaśtek, a może i mniejsze, ale z wyglądu całkiem do ludzi podobne. Nazywały się dlatego małymi braćmi ludzi. Były one często ofiarami wypadków - gniotka je kąpał psa lub koło wozu raniło boleśnie.

Dlatego małe istotki zamieszkiwały pod ziemią. Tu było starasznie zimno i ciemno więc rozpaliły małe płomyczki na swych czapkach i tak oświecały sobie drogę i ogrzewały wnętrza ziemi.

"ali ludkowie zachwycali się zawsze ludźmi i często wychodzili spod ziemi, by przyjrzeć się

ZUCHY SZWECJI

MODRASZKI /blavinge/

prawo Modraszka

Bądź posłuszną i prawdomówną  
Bądź uprzejma i pomocna

hasło Modraszka

Czyń jak umiesz najlepiej

Modraszka? Co to jest? Właściwie mówiąc - mały niebieski motylek, ale zdarza się, jak się domyślasz, że także mała dziewczynka nazywa się Modraszka. A czy wiesz skąd się to wzięło? Ot posłuchaj

Była raz - tak opowiada jeden z największych pisarzy Szwecji - August Strindberg, mała dziewczynka, że zawsze nosiła trzepoczącą się kołnierzyk niebieską sukienkę. Modraszka była dziewczynką, bo dziewczynką, która nie przechwalała się, ani nie plotkowała i nie była ciękawka ale usłużna i wesoła.

Mieszkała ona na wyspie, na której nie było wody. I choć wyspa była naprawdę piękną nie było na niej wogóle źródlanej wody. Gospodarze próbowali kopać studnię, ale one nigdy nie dawały dobrej wody.

Pewnego dnia Modraszka wybrała się do lasu do którego zresztą chodziła często, gdyż bardzo lubiła wszystko co piękne i na co można było tam patrzeć. Tego dnia wszakże miała szczególną na celu pomóc gospodarzom w odszukaniu wody. Idąc do lasu spotkała starego ogrodnika, który widząc jak bardzo Modraszka lubiła kwiaty i zwierzęta powiedział jej gdzie można znaleźć roślinkę ładną, której jeszcze nie znała/Guldpułdran/

Pozegnała starego ogrodnika a w lesie została wystawiona na szereg prób, które wykazały, że ani się nie przechwala, ani nie plotkuje ani nie jest ciekawska.

Wróciła Modraszka odnalazła drobny kwiat i gdy wróciła do domu pokazała te małe kwiatki. Wzbudziło to ogólną radość, bowiem tam gdzie rosła ta kwiaty tam znajduje się zawsze źródła woda. Odtąd gospodarze na wyspie wiedzieli gdzie znaleźć wodę, która jest tak potrzebna dla wszystkich roślin, zwierząt i ludzi.

Na wyspie wszyscy byli przekonani, że to tak stało się, ponieważ Modraszka była dobrą dzieł czynką.

Modraszka naszych czasów zazwyczaj nie mieszka na wyspie i może żadko ma niewbieską sukienkę, Ale w pewne dni i ona zakłada na siebie niebieski mundur jak jaskółka na oznacze Modraszki. Podobnie jak jaskółka Modraszka ma coś białego pod szyją - chusteczkę a w krawat wpiętą małą oznakę Modraszki. Według podania Modraszka była poddana próbom, teraz dzieje się coś podobnego.

Modraszki zbierają się w gromadki, czasami ćwiczą się razem w domu przygotowując się do prób. Kiedy Modraszka podnosi dwa palce do przodu przypomina sobie i koleżankom te dwa punkty prawa zupełnie tak samo jak to czynią koleżanki w innych krajach.

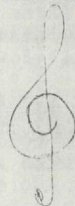
Modraszki zdobywają sprawności - jak i zuchy. Przeczytajcie jakie są warunki jednej z nich zdobywanej w okresie Bożego Narodzenia.

1. zrobić na świątadla przybrania domu, pajacyka z przędzy, girlandy, łańcuchy...
  2. opowiedzieć historyjkę na temat Nocy wigilijnej /np młodszemu rodzeństwu/
  3. zaśpiewać lub zadekklamować pieśń wigilijną
  4. wybrać i przeczytać okolicznościowy rozdział z Ewangelii /np o dobrej samotnej, starszej.../
- Sprawność ta ma pomóc Modraszce w przyczynieniu się do tworzenia dobrego nastroju w koło siebie

## SKRZATY

Jeśli kto wpadł w tarapaty  
To na pomoc woła skrzyty  
Ale jakby się nie patrzył  
Nigdy skrzata nie podpatrzy  
Bo skrzat tę zasadę ma  
Robi wszystko cicho sza

Spójrzcie skrzaty dookoła  
Czy nas może nikt nie woła  
Bo my przecież dzień i w nocy  
Zawsze chętni do pomocy  
Bo skrzat tę zasadę ma  
Robi wszystko cicho sza



My jesteśmy małe skrzaty  
My duszki domowe  
Nie ominiem żadnej chaty  
Ni starej ni nowej

„a kominem, pod podłogą  
Mamy swe mieszkanie  
Pracujemy całą mocą  
Aż po zórz świtania

A gdy zorza w oknie błyska  
Słońce idzie drogą  
Skrzacza wiara nagle pryska  
- znika pod podłogą

/ niestety mogą podyktować słowa do recytacji  
bo melodii nie znam więc gdyby ktoś z Was znał  
napiszcie melodię /nuty/ lub nauczcie nas śpie-  
wac /



PIAS KR/ASNOLUDKOW /tych z Polski/  
ze śpiewnika dh  
J. Zwolakowskiej

1. My jesteśmy krasnoludki hop sa sa, hop sa sa  
pod grzybami nasze budki " "
  2. Jemy muszki, zabie łapki oj tak tak, oj tak tak  
A na głowie krasne czapki " "
  3. Gdy kto skrzywdzi krasnoludka o joj joj, x2  
Płacze nawet niezabudka " " " "
  4. Gdy kto zbłądzi to trąbimy tru ru ru x2  
Gdy kto śpiący to uspiemy lu lu lu x2
- /nie ma w tekście oryginalnym zwrotki 5/  
5. Gdy ktoś płacze pocieszymy oj tak tak x2  
Nigdy zmartwień nie znosimy oj tak tak x2

opis płasu ~~g~~ hm A. Gromski "Płasy" W-wa 1946/  
Krasnoludki stoją w kole i pokazują :

- 1.-prawą ręką krasnoludka małego /  
-ruchy naśladujące krycie się pod grzybkami  
-Hpp... podskoki obunóż
- 2.-udajemy obgryzanie kosteczek, drugą rękę kładzie  
my na piersi/brzuchu/ gest sytości  
- pokazujemy czapki spiczaste na głowie  
- potakujące ruchy głowy
- 3.-ręce przyłożone do policzków- gest rozpaczy,  
ruch w prawo i w lewo głową  
-obcieramy kzy /lub zbieramy kapiące/  
- gest rozpaczy
- 4.-ręce przyłożone do ust - trąbimy  
- ręce złożone/poduszka/ pod głową -pochylamy  
w bok /sen/

swym dużym i silnym braciom. Zdarzało się to w no-  
cy, gdy ulice są najspokojniejsze i niebezpieczeń-  
stwo nie grozi. Często widziały mężczyzn czy kobie-  
ty pracujące do późna w nocy; serduszka topniały i  
im z litości i maleństwa czekały, aż znużeni lu-  
dzie zapadali w sen głęboki, Wtedy setki ich wkra-  
dały się do pokoju i w krótkim czasie ich zręczne  
kończyły porzuconą robotę. Nie było takiej pracy  
na której by się te małe istotki nie znały. Nie  
było też na ziemi człowieka który nie otrzymałby  
pomocy, gdyby jej nie potrzebował.

"az wkradły się do pokoju, w którym mieszkała  
biedna wdowa z córeczką. Córka była bardzo cięż-  
ko chora i matka zmęczona bezsennością nocami zasną-  
ła na chwilę. Jakież było jej zdziwienie, gdy po  
obudzeniu się ujrzała córkę zdrową!. Nie wiedziała  
że cud działało lekarstwo, wlane chorej do ust  
przez małe ludki.

Innym razem zajrza-ły do szewca, który zasnął  
nad zaczętym pantofelkiem. A praca była pilna :  
pantofelki musiały być tej nocy skończone- właści-  
cielka ich była zaproszona na bal - a bal miał  
być jutro ... Szewc obudził się nad ranem z przera-  
żeniem , przypomniał sobie o przerwanej pracy,  
o balu aż tu patrzy ... oba pantofelki są skończo-  
ne -stoją na stole

Nikt nie widział maleńkich istot. Ludziom jed-  
nak, którzy doznali ich pomocy, wydawał się dom  
cieplejszy i ładniejszy niż zwykle , było jaśniej  
choć lampa nie paliła się. Ludzie ci nie byli przyz-  
wyczajeni do spostrzegania drobnych rzeczy, nie  
mogli więc zobaczyć płomyczków, które mali lud -  
kowie zostawiali w kąciuku na pamiętatkę przyjaz-  
nej myśli. Byli więc ludzie pewni, że to ich włas-  
na radość z nieoczekiwanej pomocy rozjaśnia im  
pokój.

Aż przyszedł czas że ludzie zaczęli szukać  
w głębi ziemi srebra, złota i drogich kamieni.  
Nie pomyśleli o tym, że wszystkie te skarby nale-  
żą do istot mieszkających pod ziemią i nie zapy

tali ich o pozwolenie. Małe ludki rozgniewały się na swoich dużych braci.

Postanowiły im odtąd nie pomagać - przysięgły sobie, że nie pokażą się już nikomu na ziemi. Już nie nazywały się już braćmi ludzi ale krasnoludkami, I teraz nie było nikogo, kto udzieliłby pomocy, gdy ktoś umierał ze zmęczenia, lub dziecko pozostawione bez opieki wpadało do stawu. Już teraz pokoju nie rozświetlały płomyczki, nie ogrzewała myśl współżycia i pomocy. Ludzie póczerli się kłócić między sobą, a dni płynęły beznadziejnie szare i smutne.

Krasnoludki spostrzegły że już nie ma radości na ziemi i znów uczuły litość dla człowieka. Nie mogły jednak nic poradzić nato - przecież związały się przysięgą, że nie będą pomagać ludziom i nie pokażą się im nigdy.

Wreszcie znalazły jednak drogę wyjścia.

"ajstasz najmądrzejszy krasnal wyszedł w nocy spod ziemi i unikając ludzi wślizgnął się do pokoju, gdzie spała mała dziewczynka. Szeptał jej coś do ucha dźwięcznie, wplatając słowa między sny, coś włożył do ręki i wyszedł, znowu niezauważony przez ludzi. Nikt nigdy nie dowiedział się o czym on mówił małej dziewczynce.

Czyż to jednak nie dziwne, że nagle zjawiły się na świecie dziewczynki ubrane w zielone sukienki i śnieżną chusteczkę?. A gdy one opuszczają pokój chorych czy biednych, jasność pozostaje za nimi. Jasność wchodzi do ich własnych domów, gdy matka chce ścierać kurze, czy myć naczynie w kuchni i zastaje wszystko wymyte już i sprzątnięte.

Ludzie nazwali te dzielne dziewczynki "Małymi Ognikami". Może tak dzieje się dlatego, że krasnoludki zostawiły dziewczynkom swój płomyk, kto wie! Może powierzyły im tajemnicę, ja k pomoc innym, będąc niepostrzeżoną i nie wymagając podziękowania ?

#### KĄDZY ZUCH

každy zuch to najlepszy druh  
Można zawsze ufać mu  
každy zuch uczy się za dwóch  
I kłopotów ma za stu

Tr a ra ra, tra ra ra /x2  
každy do szeregu gna  
Tra ra...  
Gdy na zbiórkę trąbka gra

W kilka chwil milknie gwar i szum  
každy miejsce swoje zna  
Werbel już warczy bum bum bum  
Do odmarszu daje znak

Tra ra....

"Aprzód marsz hen w szeroki świat  
Po bezdrożach czy przez trakt  
každy zuch to jest zucha brat  
Serca biją w marszu takt  
Raz dwa raz raz dwa raz/x2  
Wystukuje werbla glos  
Raz dwa...  
Byle dalej byle wprost

/ podają piosenki marszowe /

Równaj krok to zuchowy krok  
Bez zmęczenia wiedzy nas  
A gdy w krag już zapadnie zmrok  
Drogę wskaże milion gwiazd  
Raz dwa raz....

#### MASZERUJA ZUCHY IASEM

maszerują zuchy lasem  
słońce w górze lśni  
Przyspiewują sobie czasem  
Aby razniej szli

Ref: A pośród drzew /x2  
Rozlega się radosny śpiew  
Hej zuchy /całość bis/

Kiedy pot im płynię w czoła  
Spiewają czuj duch  
Mina tęga i wesoła  
Bo każdy z nich zuch ref.

W górze ptaki wyśpiewują  
W dole miły chór  
Zuchy rażno maszerują  
Nie zmorze ich trud ref

Jasne niebo słońce świeci

W ten piękny czas

Wycieczka dziś prowadzi nas

Już parami z plecakami drużyna mknie

Drużyna mknie

każdy wesół każdy śmieje się

Ha ha ha ha

A to uciecha nie byle jaka

Węstwinnie lasu szukać nowych dróg

Posłuchać treli, zięby czy szpaka

Z dzięciołem razem wołać puk, puk, puk

Tyle pięknych nowych rzeczy

Opowiada las

Tyle skarbów w sobie kryje

W ten jesien/wiosenny/ czas

A to uciecha nie byle jaka

Z radością dzisiaj woła każdy z nas

/ uwaga melodia "zwrotek" nie  
powtarza się /

/ czy ta piosenka jest dobra ?

## NA WYCIECZKE

Hej hej hej hej hej

Na wycieczkę całą zgrają

Dzielne zuchy wyruszają

Na wycieczkę na daleką

wyruszają wraz z apteką

Tra la lala : la / x4

Idą idą maszerują

Sliczne pieśni wyśpiewują

A przed nimi ,hen za rzeką

Gęsty ciemny las

Tra la ...

Łaj to zuchy mocium panie

Co pięć kroków każdy stanie

Pięty bolą , nogi pieką

Stopy okryj kurz

Tra la la....

Dwieście kroków gdy zrobiły

Już się strasznie pomęczyły

Kropole potu z czoła ciekną

Czas odpocząć już za pteką

2. 14/62

Nr 2/E

T II

Str 15/63

Nr 2/E

Szanowne słuchaczki

## AKADEMII ZUCHMISTROWSKIEJ

Niniejszym pragnę Was poinformować że w naszej Akademii rozpoczął się kurs Drużynowych Zuchowych. Ponieważ uczestniczy w nim wiele naszych dotychczasowych bywalców Akademii dlatego zawiesziliśmy zajęcia - wykłady, zamieniając je na zajęcia kursowe. Jednocześnie mam zaszczyt zaprosić wszystkie osoby które mają już kurs aby uczestniczyć jako wolni słuchacze w zajęciach kursowych. Zajęcia odbywają się w blokach tematycznych - form prac w soboty 15- 19 i niedziele 9.15 - 14 w izbie Czarnej Trzynastki Krakowskiej ul Spasowskiego 8, w terminach 3/4 III, 19/11III, 17/18III

Potem czas 2 tygodni za zaliczenie zajęć kursowych i rozpocznie się druga część kursu na którą WAS zwłaszcza zapraszam. Chciałabym aby zachowała ona formę dyskusyjną i służyła m.in do wypracowania wspólnych przykładowych materiałów.

Terminy powieszono zostaną w hufcach wraz ze szczegółowym harmonogramem.

I jeszcze jedno w naszej filii uniwersyteckiej w hufcu Śródmieście 4, 24 III rozpoczęte zostaną zajęcia kursu przybocznych zuchowych. Zgłoszenia wpłynęły ze wszystkich hufców krakowskich.

Gdyby jednak ktoś jeszcze chciałby uczestniczyć w tych zajęciach proszę kontaktować się z komen-dantką kursu dh pwd Magdą Słabowska /Zielony Szczep, we wtorek 18-20, ul Rakowicka 8 /lokal komendy chorągwi./

ŻYCZE WSZYSTKI KURSANTOM ZDOBYCIA ODZNAKI

" ZUCH na + 5 "

REKTOR



KOMUNIKATY      KOMUNIKATY      KOMUNIKATY

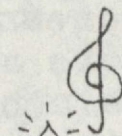
=====

1 Uwaga ! Proszę rezerwować termin 24.03. 90  
godz wieczorne

2. W Zuchmistrzynie wprowadzone zostają symbole form pracy w celu ułatwienia odszukiwania materiałów metodycznych i przykładów Są to



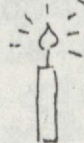
gry i ćwiczenia



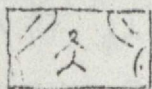
piosenki i pląsy



gawęda



obrzęd



teatrzyk



zwiad



majsterka



pożyteczne prace  
i umiejętności

ZT

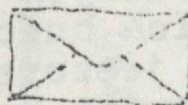
zabawa temat.



Krąg Rady

oraz

symbol



na listy od Was

-----

Komenda Małopolskiej Chorągwi harcerek  
materiał metodyczny do użytku wewnętrznego  
adres redakcji : hm Wiesława Stojek 31-158 K-ków  
Krowoderska 68/5a